



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 62 (12845)

PIĄTEK,

29 marca 1996 r.

cena 60 ct

Katastrofa ekologiczna?

Zamiast kwiatów ... rtęć

Jeszcze w środku lutego głośno było o "ekologicznej bombie" w Pogorach. Przypominamy: metalowe konstrukcje 13 ciepłarni należących do spółki akcyjnej "Vilniaus Šiltnamiai" nie wytrzymały ciężaru śniegu, zapadły się dachy i rozbiły się setki lamp rтęciovych. Na miejsce wypadku przyjeżdżali w celu oceny stopnia niebezpieczeństwa specjaliści z Ministerstwa Ochrony Środowiska, lekarze z Ośrodka Zdrowia Społecznego. Spisali akt oględzin miejsca wydarzenia, w którym podane jest, że w uszkodzonych ciepłarniach znajduje się około 4 tys. lamp. Część z nich jest rozbita. Nie sposób było wówczas dokładnie policzyć, ile tych lamp zostało

rozbitych, gdyż połamany dach w każdej chwili mógł się pod ciężarem śniegu zapadnąć.

Komisja specjalistów uprawomocniła kierownictwo spółki "Vilniaus Šiltnamiai" rozpocząć prace likwidacji awarii. Ze strachem oczekiwano nadejścia wiosny, gdyż rtęć wraz z topniejącym śniegiem może przedostać się do gleby, trafić do rzeki Vokė, zanieczyścić studnie.

Z pytaniem, jak likwiduje się awarię i czy w gruncie rzeczy stanowi ona poważne zagrożenie ekologiczne dla mieszkańców okolicznych miejscowości — i nie tylko dla nich — zwróciliśmy do Ministerstwa Ochrony Środowiska.

(Dokończenie na str. 2)

Nowy rząd rozpoczął swą kadencję

Najpilniejsze zadanie — aktywizacja gospodarki

Wczoraj w gmachu rządu odbyła się nieco niezwykła, chociaż tradycyjna konferencja prasowa. Niezwykła, bowiem M. Stankevičius, przeprowadził ją po raz pierwszy już jako premier rządu, którego program został przyjęty i zaaprobowany przez Sejm. Z tej też okazji przybyli na nią dziennikarze zostali zaproszeni przez premiera na "filizankę kawy i poobcowanie w niewymuszonej atmosferze". Ale przedsięwzięcie to poprzedziła rzeczowa rozmowa, podczas której premier zapoznał z najbardziej aktualnymi problemami

nurtującymi nowy rząd, ze sposobami ich rozwiązania.

Do najbardziej pilnych premier M. Stankevičius zaliczył aktywizację gospodarki Litwy. W tym celu zostały nakreślone konkretne kroki zmierzające przede wszystkim do polepszenia stanu budżetu republiki oraz zarządzania i wykonania funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych, poprzez uporządkowanie ich wzajemnych rozliczeń, zagwarantowanie mieszkańcom Litwy wypłaty wszystkich finansowanych z budżetu świadczeń socjalnych.

(Dokończenie na str. 2)

W komisji heraldyki litewskiej

Nowe Święciany też mają swój herb

Na mocy dekretu prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa zatwierdzony został herb Nowych Święciany — złoty rak na tle zielonej tarczy.

Jak objaśniono korespondentowi agencji ELTA w komisji heraldyki litewskiej, ponieważ Nowe Święciany nie mały prawa magdeburkiego, to miasto dotychczas nie posiadało własnego godła. Złotego raka w herbie postanowiono

przedstawić w związku z tym, że przez Nowe Święciany przepływa najczystsza na Litwie rzeka — Żejmiana, w której w swoim czasie było sporo raków i nad którą w okresie międzywojennym istniało największe w kraju przedsiębiorstwo przetwórstwa i eksportu raków.

Dotychczas zatwierdzono już herby około 60 miast i miasteczek Litwy.

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Dzielnia od 1929 r.

PRZEDSTAWICIELSTWO
W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844

ARDNA

Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

ZNAD WILII
78-5410000 FM

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Sentencja dnia
Nieraz i karzeł ma metrosiem-
dziesiąt wzrostu!
Mieczysław Michał Szargan

Wskazówki — godzinę do przodu

W niedzielę zostanie wprowadzony czas letni

W niedzielę o godz. 2 w nocy na Litwie zostanie wprowadzony czas letni — wskazówki zegara będą przesunięte o godzinę do przodu.

Czas letni zostanie odwołany w ostatnią niedzielę października.

Poprzednio na Litwie czas zimowy wprowadzano w ostatnią niedzielę września. W 1995 r. Europejska Komisja Ekonomiczna NZ zaproponowała czas letni odwołać o miesiąc wcześniej. Do tej propozycji 22 lutego br. przyłączyła się też Litwa.

(BNS)

Na 200 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza

O białych i czarnych legendach wokół poety

— Wciąż ten zapamiętany z wybitnym Mickiewiczem — powiedział prof. Uniwersytetu Warszawskiego Zbigniew Sudolski po zakończeniu Środy Literackiej, podczas której odbyła się promocja jego książki "Mickiewicz. Odpowiedź biograficzna". Jest to dzieło, którego autor poświęcił kilka lat swojego życia. Ukończył je w 1987 roku, drukiem ukazało się dopiero teraz. Prof. Z. Sudolski jest wybitnym znawcą romantyzmu, odkrywcą i edytorem listów Krasifńskiego (13 tomów), współautorem razem ze Stanisławem Makowskim dwóch tomów poświęconych Juliuszowi Słowiańskiemu: "W kręgu bliskich poezji" i "W kręgu rodziny i przyjaciół Słowiańskiego", autorem dzieł o Ujejskim i Grotzcykim.

Na spotkaniu z prof. Zbigniewem Sudolskim Celia Konrada klasztoru w Ostrobramie była po brzegi. Liczne publikacje przedstawiające zarówno Mickiewicza, jak i literackich środowisk w których żył, wiersze, nauczyciele, środowiska akademicka i szkolna. Dowiedzieliśmy, że tematyka mickiewiczowa

wciąż cieszy się szerokim zainteresowaniem. Tym bardziej w interpretacji tak wytrawnego znawcy przedmiotu jakim jest Profesor.

Nawiązał on do początków biografistyki mickiewiczowskiej. Dzieje jej sięgają roku 1890, kiedy to syn poety Władysław, rozpoczął wydawanie czterech tomów "Żywota Adama Mickiewicza". Potem trwała długo cisza i wreszcie w 1949 r. Mieczysław Jastrun napisał biografie poety, opierając ją o fakty, posługując się równocześnie wizją literacką.

Czym się różni dzieło prof. Z. Sudolskiego od dwóch wymienionych? (nb. do Wilna trafiło teraz zaledwie 10 egz. Na jesienną ma być w sprzedaży).

Sam autor ujmuje to w następujący sposób: jest to pierwsza biografia A. Mickiewicza całkowicie oparta na dokumentach istniejących i nowo odkrytych. Nie ma w niej żadnej fantazji, żadnej fikcji. Niekićdy, co prawda, wykorzystywane są hipotezy i twierdzenia, ale w każdym przypadku dokumenty uzasadniają taką fikcję. Ambicją autora jest dać

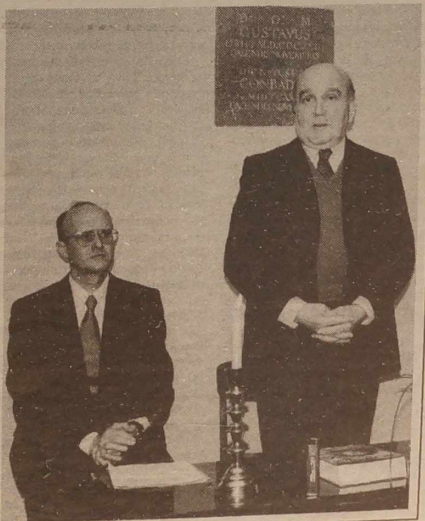
pierwszą rzetelną biografię, dokonać rewizji tego, co było legendą: biała i czarna poety. Wątków tych legend jest sporo i wszystkie one znalazły interpretację w tej niezwykłej, jak można przypuszczać książce, o której sam autor mówi: "Nie chodzi o idealizowanie, budowanie postumentu, chodzi o konsekwencyjne wyznaczenie wartości."

Prof. Zbigniew Sudolski jest wspaniałym narratorem, a mury Celi Konrada, nasiąknięte tradycją i duchem, na ten wieczór rozjaśniłone kwiatami i świecami, recytacją uczniów z Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II, stworzyły miłą, nastrojową atmosferę. W ten sposób przygotowano w tym bliskim Mickiewiczowskiemu miejscu do uczczenia 200 rocznicy jego urodzin.

Halina JOTKIAŁŁO

NA ZDJĘCIU: Środa Literacka w Celi Konrada z udziałem prof. Zbigniewa Sudolskiego, (od lewej) — prowadzący spotkanie dr Romuald Narunić.

Fot. Tadeusz Ważniewicz



Polska

Minister obrony złamał regulamin Sejmu

Sejmowa komisja ds. Służb Specjalnych postanowiła skierować do prezydium Sejmu dezyderat, w którym stwierdza, że minister obrony narodowej Stanisław Dobrzański złamał regulamin Sejmu nie informując komisji o powołaniu na stanowisko szefa Wojskowych Służb Informacyjnych komandora Kazimierza Głowackiego. Marszałek Sejmu Józef Zych powiedział, że zgadza się z opinią komisji i przekaże dezyderat premierowi Włodzimierzowi Cimoszewiczowi.

B. szef WSI Konstanty Malejczyk powiedział, że "swoją dymisję postrzega w kategoriach politycznych" i że może mieć ona związek z tzw. sprawą Oleksego.

Marszałek Sejmu powiedział, że "bezsporne przepisy regulaminu Sejmu zostały naruszone". Regulamin Sejmu stwierdza, że do zadań tej komisji należy m.in. opiniowanie wniosków w sprawie powołania poszczególnych osób na stanowiska szefów służb specjalnych. Komisja stwierdziła, że Dobrzański nie skierował do niej takiego wniosku. Zych nie chciał powiedzieć, jaką odpowiedzialność może ponieść Dobrzański. Podkreślił, że w tej sprawie powinien zająć stanowisko premier. Marszałek podkreślił, że bezwzględnie będzie egzekwował od wszystkich, "ktokolwiek by to nie był", przestrzeganie regulaminu Sejmu.

Przewodnicząca komisji Lucyna Pietrzyk uchyliła się od odpowiedzi na pytanie, czy Dobrzański powinien ponieść odpowiedzialność za swoją decyzję. Komisja będzie dyskutowała nad konsekwencjami tej sprawy dopiero po uzyskaniu stanowiska premiera — stwierdziła. Wiceprzewodniczącą komisji Bogdan Borusewicz podkreślił, że decyzja ministra obrony narodowej łamie zasady cywilnej kontroli nad służbami specjalnymi.

Malejczyk powiedział, że "skutecznie blokował upartyjnienie WSI uważając, że rola służb jest poza układami politycznymi". "Jest to zarzut pod adresem określonej opcji politycznej, która wszędzie chce mieć swoich ludzi. Nie zaliczałem się do ludzi tej opcji, dlatego musiałem odejść" — podkreślił. Na pytanie, czy można upartyjnić WSI, Malejczyk odparł, że "można, stawiając na ich czele ludzi poszczególnych i realizujących program określonego ugrupowania politycznego". O swoim następcy powiedział, że Głowackim powiedział, że "będzie do niego łatwiej dostęp poszczególnych opcji politycznych, a szczególnie obecnie sprawujących władzę".

Odwołując się do wcześniejszej dymisji szefa Urzędu Ochrony Państwa Gromosława Czempińskiego, Malejczyk powiedział, że "przepraczone zostały cały i każdy bezpieczeństwa państwa oraz rozjechane WSI". Podkreślił, że negatywnie odbije się to na "sprawach bezpieczeństwa państwa i Europy Środkowej".

Malejczyk wyjaśnił, że WSI składyła do Prokuratury Warszawskiego Okręgu Wojskowego ekspertyzy dot. działań rosyjskich służb specjalnych i były one obiektywne. Były w nich zarówno elementy obciążające, jak i ostabiające pewnie zarzuty w sprawie Oleksego. Malejczyk powiedział, że w piątek, prokuratura zwróciła się do niego z prośbą o przesłuchanie w charakterze eksperta. Ujawnił, że zawiadomił o tym Dobrzańskiego i zapytał go, czy ma iść tam osobiście. "Nie otrzymałem odpowiedzi od ministra, natomiast we wtorek rano zostałem zdymisjonowany" — powiedział. W odpowiedzi na pytanie, czy ekspertyzy przedstawione przez WSI prokuraturze były nieprzychylnie SLD, Malejczyk wyjaśnił, że mogły być "nie po myśli SLD".

Dobrzański, komentując wypowiedzi Malejczyka, powiedział, że postępuje on niegodnie, gdyż doskonale wie, iż jego dymisji nie można łączyć z tzw. sprawą Oleksego. Uważam także postępowanie niegodne honoru oficera — stwierdził minister. Powiedział, że Malejczyk nie pytał go o pozwolenie na stawienie się przed prokuraturą WOW w charakterze eksperta. "Dowodem, że decyzja o dymisji Malejczyka nie miała charakteru politycznego jest to, że nikt o moich zamiarach nie wiedział i wszyscy byli nią zaskoczeni" wyjaśnił minister. Na pytanie, czy złamał regulamin Sejmu, Dobrzański odparł, że tej sprawie powinni rozstrzygnąć prawnicy.

UE — W. Brytania

Zakaz eksportu wołowiny

Komisja Europejska wprowadziła oficjalnie zakaz eksportu wołowiny z Wielkiej Brytanii, w związku z obawami, iż może dojść do rozszerzenia się na ludzi tzw. choroby wściekłych krów.

Tym samym Komisja potwierdziła wcześniejsze postanowienia ciał doradczych i opiniodawczych, które również zasugetowały wprowadzenie embarga na eksport brytyjskiej wołowiny. Decyzje w tej sprawie podjęto już kilkadziesiąt krajów świata należących i nie należących do Unii Europejskiej.

Ukraina

Kijów przeciwny odrodzeniu ZSRR

Ukraina występuje przeciwko odrodzeniu Związku Radzieckiego w jakiegokolwiek postaci, a za integracją gospodarczą w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw — poinformowała w czwartek agencja TASS, powołując się na ukraińskie MSZ.

Ukraina wybrała drogę "budowy niezależnego państwa, wchodzenia w współpracę międzynarodową jako neutralny kraj, stojący poza blokami. Ukraina opowiada się za gospodarczą integracją w ramach WNP na zasadach wzajemnych korzyści, równych praw i bez jakichkolwiek ograniczeń dla uczestników tego procesu, uznając go za ważny mechanizm wspierania współpracy między niezależnymi państwami w nowych warunkach historycznych" — napisano w oświadczeniu MSZ.

USA-Rosja

Clinton obiecał Jelcynowi pomoc w wygraniu wyborów?

Prezydent Clinton przyrzekł prezydentowi Rosji Borysowi Jelcynowi pomoc w jego kampanii o wygranie wyborów w czerwcu — twierdzi słynny "Washington Times", powołując się na poufne materiały z Departamentu Stanu. Pomoc miałaby polegać na prowadzeniu "pozytywnej" polityki amerykańskiej wobec Moskwy.

Według gazety, Clinton poprosił w zamian Jelcyńskiego o rozwiązanie niektórych spornych problemów między obu państwami, m.in. o poparcie starań administracji o wznowienie zakupów kurczaków amerykańskich przez Rosję. Zakaz importu kurczaków został zniesiony — jak o tym poinformował w poniedziałek wiceprezydent Al Gore.

Ekspert drobiu stanowi aż jedną trzecią całego amerykańskiego eksportu do Rosji; jego wartość w tym roku powinna osiągnąć 700 milionów

dolarów. W rozmowach z Jelcynem w czasie niedawnego szczytu antyterrorystycznego w Egipcie, Clinton miał również zwrócić uwagę, że problem ten jest dla niego szczególnie ważny, ponieważ około 40 procent drobiu wywarza się w jego rodzimym stanie Arkansas.

Administracja USA oficjalnie zaprzecza, jakoby popierała jakiegokolwiek kandydata w rosyjskich wyborach, ale daje do zrozumienia, że wolałaby, aby zwyciężył Jelcyński.

Białoruś

Parlament waha się

Mimo wolaгодzinnych prób, Rada Najwyższa Białorusi nie zdołała wypracować stanowiska wobec przedstawionych jej przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę planów pogłębienia białorusko-rosyjskiej integracji, w tym dość ogólnych wiadomości o planowaniu do podpisania 2 kwietnia układu o stworzeniu "związku państw" z Rosją.

Deputowani nie przyjęli żadnego z kilku projektów uchwały za podstawę do dyskusji. Najdalej idący, będący próbą pewnego potwierdzenia uchwały rosyjskiej Dumy, proponowała frakcja komunistów, która opowiedziała się za tym, by parlament dokonał "politycznej i historycznej oceny zburzenia ZSRR".

Na te wnioski nie było zgody. Z kolei inni sprzeciwiali się stanowcze innym projektem, w których proponowano poprzez główne zasady pogłębienia integracji przedstawione przez prezydenta.

Estonia

Prezydent bez ogródek o Rosji

Prezydent Estonii Lennart Meri twarzo domagał się w Brukseli przyjęcia swego kraju zarówno do Unii Europejskiej, jak i do NATO. W rzadko używanym słowach potępił żyły ostrożny — Jego zdaniem — stosunek Zachodu do aspiracji krajów Europy Środkowej i żyły pojednawczy ton wobec prób odwrócenia ZSRR.

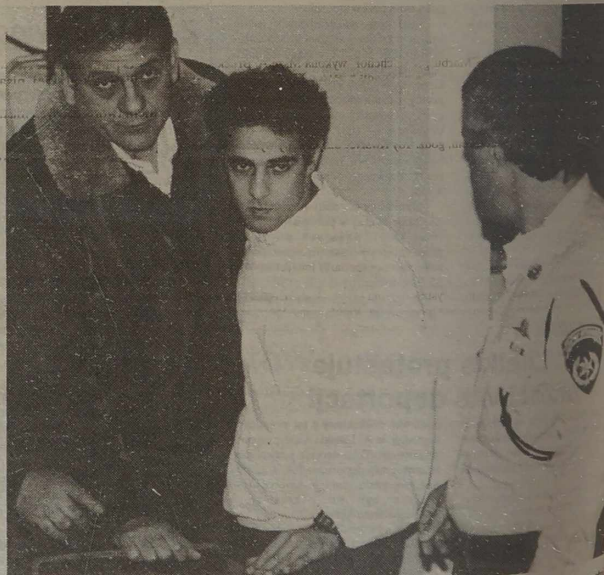
"Białoruś ma właśnie stracić niepodległość, zachowując tak zwaną suwerenność, co w nowomowie rosyjskiego prawa jest wyrażanym określeniem na brak niepodległości. Ten fakt zwiększył znaczenie Ukrainy jako istotnego czynnika stabilności w Europie Wschodniej. Kluczem do przywrócenia wspólnotności Zachodu i Rosji jest Kijów. Ten klucz może zostać złamany, jeśli Ukraina zostanie złamana. Otworzy to puszkę Pandory, czyli powrót do totalitarnego Związku Sowieckiego. Obawiam się, że wówczas Europa będzie musiała poświęcić znacznie więcej niż musiała poświęcić w czasie II wojny światowej" — powiedział Meri.

"Odrzucenie Porozumień Białowieskich przez rosyjską Dumę nie pozostawia wątpliwości, że reanimowany już się podnosi. Sa dziedziny życia, w których kompromis nie jest rozsądnym porozumieniem, lecz raczej cofaniem się i to cofaniem się, które zmusza do dalszego cofania — aż na skraj nowej globalnej katastrofy" — ostrzegł Meri ambasadorów szesnastki i sekretarza generalnego NATO Javiera Solana.

W czasie brukselskich spotkań mowy Lennarta Meri poruszały sprawę mniejszości rosyjskojęzycznej w Estonii. Prezydent wyjaśnił na konferencji prasowej, że dzieli się ona na trzech grup: Rosjan lojalnych wobec Estonii, pragnących estońskiego obywatelstwa oraz "niewielką grupkę mniejszości sowieckiej", składającą się z "niezadowolonych przedstawicieli starej nomenklatury". Ludzie ci "mają powód do niezadowolenia, co sprawia, że ja jestem zadowolony" — dodał Meri. Zdaniem brukselskich dyplomatów, nie wszystkie wyjaślenia i oświadczenia prezydenta Estonii spotkały się z zrozumieniem Unii i NATO, które wolałyby, żeby Tallin rozwiązywał polubownie swoje problemy z Rosją.

Izrael

Dożywocie dla mordercy Rabina



Sąd izraelski skazał na karę dożywotniego więzienia ligala Amira, zabójcę premiera Itchaka Rabina. Sąd uznał, że zabójca działał z premedytacją.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że 25-letniemu studento-

wi i działaczowi skrajnie prawicowej organizacji żydowskiej udowodniono planowanie zabójstwa. Odrzucono natomiast twierdzenie obrony, że zamach był nieumyślnym zabójstwem, ponieważ Amir chciał Rabina "tylko sparaliżować". Również badania psy-

chologiczne wykazały, że był w pełni świadom swego czynu.

NA ZDJĘCIU: Jipeł Amir (w centrum) w otoczeniu funkcjonariuszy policji. Fot. EPA-USA

Pałecznicy zaprosili Jana Pietrzaka

"W ciemnych czasach jasne chwile przeżywałem tylko w kabarecie "Pod Egidą"

Tak powiedział o tym zjawisku w życiu kulturalnym Polski sam Tadeusz Konwicki. Pana Tadeusza znamy z jego wspaniałych książek i z wizyt — co prawda jak na zapotrzebowanie nasze — zbyt rzadkich, natomiast tworzył kabaretu o tak wdzięcznej nazwie (nie wiemy dokładnie, co pan Pietrzak miał na myśli: czy mityczną tarczę pokrytą skórą kozy — atrybut mający odstraszać wrogów, czy prozaičną bardziej — opiekę i patronat) znamy mniej. Choć przecież "przecięż" o jego rozległej działalności literackiej i scenicznej stałe do nas docierały. Ostatnio także — o karierze politycznej. Bo pan Jan Pietrzak kandydował na urząd prezydenta Rzeczypospolitej. Bez wyniku politycznego, niestety. Nie jednak straconego... Pan Jan jest osobą bowiem w silie wieku i w szczytu aktywności twórczej, a dowodem tego — przyrzeczenie odwiedzenia Wilna.

Waliśmy, w dniu 13 kwietnia br. Za sprawą Ireny i Mieczysława Pałeczniców. Chodzi o to, że p. Mieczysław, robiący doktorat w Warszawie, zapoznał się tam z Janem Pietrzakiem. No i zachęcił go do przyjazdu w nasze strony. Słynny artysta i satyryk w jednej osobie chętnie przyjął zaproszenie. Wystąpi w teatrze na Pohulance i bardzo sobie cenil, że będzie miał okazję grać na scenie, gdzie stali się wszyscy, kto kiedykolwiek się liczył w przedwojennej Polsce.

Dobrze się dzieje, że Jan Pietrzak wybiera się do nas. Godziwej rozrywkę wciąż nam brakuje. Dobrze też, że Polskę Stowarzyszenie Niepełnosprawnych "LitPolinwa", któremu przewodniczy rodzestwo — Irena i Mieczysław Pałecznicowie, myśląc o ludziach sprawnych inaczej, nie zapominają o nas wszystkich. Z niejedną już ceną inicjatywą wystąpili. Chociażby da przykładu ta, gdy sprowadzili do Wilna grupę słynnych wykonawców operowych

z Polski. Ich koncert stał się dla wielu winian wielkim artystycznym przeżyciem.

Warto zaznaczyć, że Jan Pietrzak wystąpi w Wilnie gratisowo, na rzecz Polskiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych "LitPolinwa". Ponadto — salę bezpłatnie udostępnił Rosyjski Teatr Dramatyczny. Jest to również piękny gest zrozumienia i pomocy. Polskojęzyczne środki masowego przekazu w Wilnie również chętnie udostępniają swoje lamy i czas antenowy. Jest nadzieja, że ta skromna lista sponsorów zostanie uzupełniona. Cel wszak szczytny: pomóc ludziom, którzy pomocy tej jak najbardziej potrzebują.

Od widzów też sporo zależy. Mamy nadzieję, że sala dawnej "Reduty" wypełniona będzie do ostatniego miejsca. Spotkanie bowiem z wykonawcą tej miary co Jan Pietrzak jest rzeczywiście okazją zupełnie wyjątkową. Tym bardziej, że artysta zapowiedział, przyjazd z "załogą".

Kilka słów o Janie Pietrzaku, uzupełniających to, o czym powyżej zostało powiedziane. Działalność z powodzeniem w wielu kabaretach satyrycznych. Np. w głosnych studenckich "Hybradach". Redagował "Szpilki" — tygodnik satyryczny, dziś już nie istniejący, a który w latach minionych docierał do Wilna i był tu chętnie czytany. Pisał i pisał piosenki i monologi satyryczne. Wydał zbiór utworów pt. "Dlatego Kocham życie" i książkę "Co jest grane, panie Janku". Kilka fragmentów z nich wkrótce zaprezentujemy Czytelnikom. Ponadto — liczne występy w kraju i za granicą. Jest więc Jan Pietrzak osobą wiele zapracowaną. Nie więc dziwnego, że



na pytanie o hobby, odpowiedział: nuda. Informujemy, że występ pana Jana rozpocznie się o godz. 19.00. W sprawie biletów należy się kontaktować pod tel. 75-86-17.

Halina JOTKIAŁO

AKTUALNOŚCI KULTURALNE

TEATR

- **Rosyjski Dramatyczny**
Dziś "Nieszczęśliwcy i inni". W niedzielę dla dzieci "Królewna Śnieżka i siedem krasnoludków".
- **Młodzieżowy**
Dziś "Śmierć Anarchysty", jutro "Dni kraków w Simitaif". W niedzielę dla dzieci "Księżniczka i świnioć", wieczorem "Don Kichot".
- **"Lili"**
Dziś "Lisica Królewna", jutro "Błękitny piesek", w niedzielę "O Jonelisie". W Małej Sali "Robot i muszka" (sobota), w niedzielę "Czerwony Kapturek".
- **Teatr Drabków** (scena Doma Prasy)
W sobotę "Do góry nogami", w niedzielę "Szczęśliwy Hans".

KONCERTY

- **Filarmonia**
Dziś Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod kierunkiem Niemca Wolfrana Wehnerta oraz chóru "Marburger Bachchor" wykoną Mszę A. Brucknera oraz kantatę M. K. Curliónisa "De profundis". W koncercie wezmą udział tacy znani wykonawcy jak R. Maciūtė, A. Zubaitė, B. Tamašauskas, V. Prudnikovas.
- **Kościół św. Jana**
W niedzielę (wieczorem, godz. 18) Kwartet Smyczkowy wykona słynne dzieło J. Haydna "Siedem osób Chrystusa na krzyżu".
- **Centrum Muzyki** (Zygmuntowska 4)
Dziś o godzinie 17 przewidziany jest wieczór z okazji jubileuszu 80-lecia prof. L. Survily.

WYSTAWY

- **Centrum Sztuki Współczesnej** (Niemiecka 2)
W tygodniu tym każdy znajdzie coś dla siebie — tyle tu prezentacji. Kto nie zdążył obejrzeć rzeźb Leonasa Strigi, może to jeszcze zrobić do 14 kwietnia. Jednocześnie ma tu miejsce wystawa grafiki i rysunków Linasa Jablonkisa, jak też jubileuszowa autorska prezentacja Valentinas Antanavičiusa. A przed kilkoma dniami otwarta została obszerna wystawa pod tytułem "Aby wyżyć", na którą złożyły się prace 12 autorów — Vladasa Urbonavičiusa, Dariusza Bastysa, Sauliusa Mažyliša i in.
- **Galeria "Arka"** (Ostrobramska 7)
Obok czynnych tu prezentacji malarstwa Arvydasa Baltrūnasa, plastyki w metalu Romualdasas Inčirauskasas został otwarty bardzo ciekawy pokaz Wielkaucy. Złożyły się nań pisanki, wycinanki oraz akwarele twórczyni ludowej Vandy Giedrytė.
- **Galeria "Lietuvos Aidas"** (Maironisa 1)
"W oczekiwaniu wiosny" — tak nazwała swą wystawę ceramiczka Nora Bilevičiūtė.
- **Muzeum Sztuki Stosowanej** (Arsenalna 3)
Prezentowany jest tu tekstyl i stroje ludowe naszych sąsiadów — Norwegów.
- **Galeria "Akademija"** (Zamkowa 44)
Można tu się zapoznać z pracami malarskimi magistrantów Instytutu Pedagogicznego w Szawlach.
- **Galeria "Kuparas"** (Świętojańska 3)
Najprzeróżniejsze palmy przywędrowały tu z Krawczun i Ciecchanowicz.
- **Biblioteka im. Mickiewicza** (Trocka 10)
Autorska prezentacja znanych palmiarek Jadwigi Kunickiej oraz jej córki Leokadii Szatkowskiej.

H. G.

Bez tej przeszłości trudno żyć...

Ekspozycja w bibliotece im. A. Mickiewicza

Na wstępie ukłon w stronę organizatora — biblioteki im. A. Mickiewicza, gdzie to oprócz pracy podstawowej prowadzona jest szeroka działalność oświatowa. Biblioteka jest inicjatorem wielu ciekawych spotkań, odczytów, prezentacji. Tym razem w przededniu Święta Wielkanocnego i poprzedzającej ją Niedzieli Palmowej — powstał pomysł przypomnienia dla młodzieży tradycji, które się rozdzieliły przed latami i przetrwały po dziś dzień. Dlatego też zdecydowano połączyć w jedno przedsięwzięcie odczyt o tradycjach doktora nauk humanistycznych Ireny Ciepłej wraz z wystawą palm słynnej palmiarki z Krawczun pani Jadwigi Kunickiej i jej całej rodziny.

— o pani Jadwigę i jej córce Leokadii Szatkowskiej pisało wiele pism. Nasz "Kurier" również, bowiem twórczość tych mistrzyń godna jest podziwu. Pani Jadwiga była pierwszą inicjatorką tworzenia wielogłębnych "palm" młotowych, które to przed laty na tradycyjnym Kaziku wzbudziły prawdziwą sensację.

W drewnianym domku w Krawczunach rodzą się prawdziwe cuda, bo nestorka tego rodzaju sztuki stała poszukuje nowych

form, nowych wzorów. Obok tradycyjnych "wateczków" rodzą się "grzybki", płaskie palmy, miniaturowe pateczki oraz rozłożyste "kwieciste drzewa". Pozostaje tylko niemiernie ten sam wspaniały koloryt. Takich fioletołów, takich nadzwyczajnych odcieni żółtości jak w palmach pani Jadwigi długo by szukać należało. Wyróżniają się na wszystkich wystawach. A tych nie zliczyć. Ile to razy eksponowane były na różnych prezentacjach. Zawędrowały do wielu krajów zagranicznych, wszędzie ciesząc oko oglądających.

Pani Jadwiga od dawna ma pomocniczkę — córkę, Leokadię Szatkowską — to nie tylko twórczyni, to też aktywna propagatorka tego rodzaju sztuki. W roku ubiegłym w Białymstoku nie tylko eksponowała palmy, ale też uczyła młodzię, jak się je robi. W tym roku pojechała tam również z tą misją. Zresztą jako stała uczestniczka Kaziku Wileńskiego na Ziemi Olsztyńskiej chętnie przekazuje swe doświadczenie wszystkim zainteresowanym.

Pamiętam, kiedy to przed osmiu laty odwiedziłam dom pani Jadwigi Kunickiej jej pięcioletnia wnuczka Agnieszka z dumą

powiedziała: a ja też umiem robić "kielbaski". Dziś Agnieszka ma 13 lat i razem z babcią, mamą oraz młodszym bratem Rafalikiem eksponuje już swe prace na tej wystawie w bibliotece.

Nie więc dziwnego, że organizatorzy tego przedsięwzięcia mówiąc o tradycjach wybrali właśnie te rodzinne. Nie tylko ze względu na wysoki artystyczny, ale szczerze do tradycji skutecznie przekazywanych z pokolenia w pokolenie.

Na stoiskach można obejrzeć też szereg edycji dotyczących historii i wyplatania palm, malowania pisanek (jak też same pisanki). Nie wątpliwie wyróżnią się edycja wydana w 1846 roku w Wilnie Ludwika z Pokiewicza "Litwa pod względem starożytnych zabrytków, obyczajów i zwyczajów". W języku polskim i litewskim.

Ekspozycja jest doskonałym akcentem przedwielkanocnym. Wiązanka z gałązek topoli, jałowca i buzi, która tu się znalazła na stole, zwiastuje, że Niedziela Palmowa tuż tuż...

Helena GŁADKOWSKA

NA ZDJĘCIU: dr Irena Ciepłė podczas odczytu na ile przepięknych palm rodzi pani Jadwiga Kunickiej.

Fot. Tadeusz Waźniewicz

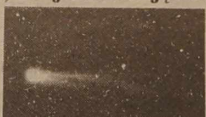


Zobaczyć Hyakutake, ale już na zdjęciu

Z dalekich kosmicznych krańców i gwiazdowych ciemności przyjeżdża te nietrawne ciała niebieskie od dawna budzą zainteresowanie nie tylko naukowców, ale też szeregowych ludzi, którzy ze zjawieniem się komety zawsze łączą wiele przepowiedni, tworzą legendy.

Dla nauki ich zjawienie się jest procesem bardzo ciekawym, gdyż jedna i ta sama kometa wraca do tego samego miejsca po upływie kilku tysięcy lat.

Są szczęśliwsi, że nie tylko widzą komety, ale i odkrywają nowe. Dla laika nawet zaobserwowanie zjawienia się komety Hyakutake, która była widoczna na gołym okiem całą dobę 25 marca, okazało się tylko informacją. Gdyż nie-
bco przynajmniej elementarnie trzeba znać. Ten zaś, kto jest z nim za pan brat, nie tylko widzi komety, lecz odkrywa nowe, fotografuje je. A pisząc to wszystko mam na myśli pana Kazimie-



rza Czernisa, który poinformował nas o tym wydarzeniu i zrobił zdjęcie poniżej prezentowane.

W ciągu kwietnia kometa będzie widoczna na zachodnim horyzoncie, ale z każdym dniem coraz bardziej oddala się od Ziemi. Dlatego też polecamy to unikalne zdjęcie, gdyż okazja zobaczenia Hyakutake nauce na pewno dla nas już się nie powtórzy. Chyba dla naszych bardzo późnych wnuków...

H.G.
Fot. Kazimierz Czernis (ELTA)

LIETPOLAUTO

Sodų 21-3
2006 Vilnius

Tel.: 83-65-39,
od 9 do 17

FIRMA "LIETPOLAUTO" ZAPRASZA

na regularne komercyjne wyjazdy
na rynki i hurtownie Warszawy, Łodzi,
Białegostoku i Moskwy
rejsowymi autokarami Neoplan, Setra, MAN.

Odjazd od stacji autobusowej (ul. Sodų 21) o godz. 17.20.
Wyjazdzamy na zamówienie klienta.
(Zam. 235)

POLISH AIRLINES

LOT VILNIUS, RODUNES KELIAS 2 HOTEL SKYRYS, PORT LOTNICZY **NR72**

ZAPRASZAMY NA REJS
WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM
DO KANADY I USA

(Zam. 253)

INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

Przedsiębiorstwo "POLAGRIS"

sprzedaje wysokogatunkowe importowane nasiona z Polski:

- * warzywa,
- * kwiaty,
- * lubin Juno — 2 Lt 25 ct,
- * burak pastewny RecordPoly (czerwonny) — 15 Lt 30 ct,
- * burak pastewny GigantPoly (żółty) — 12 Lt 50 ct,
- * seradela — 7 Lt,
- * cebula "dymka" 6 Lt 40

Rejon wileński, Pielickiszki,
tel. 556-125, 536-210.
(Zam. 368)

DRABNE ZA DARMO

KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie
w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....

Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

Sklep w Senoju Pilaite
w rejonie wileńskim oferuje
Waszemu domowi:

różne farby, lakiery, tapety i wykładziny.
DLA GOSPODARKI I SADU:
nasiona, torf, nawozy, błonę polietylenową
dla potrzeb rolnictwa, inwentarz gospodarczy.
Wiele towarów można nabyć taniej.

Tel. 46-99-85. (Zam. 371)

TANIEJ O 30-50%!

ODZIEŻ, OBUWIE, GALANTERIA

Hurtowa bezpośrednia sprzedaż od 2000
producentów.

Centrum handlowe "AFIX"

Głuchów koło Piotrkowa Trybunalskiego
Polska Tel. 8-104844-495972 fax. 8-104844 476703 (Zam. 368)

Niedrogo REMONTUJĘ ma-
szyny do szycia.
Tel. 41-38-06. (Zam. 254-D)

SPRZEDAM używaną szafę,
regal.
Tel. 42-64-93. (Zam. 212-D)

PRODUKUJEMY I SPRZE-
DAJEMY siatkę ogrodze-
niową.
Tel. 69-01-36. (Zam. 255-D)

Firma PEZ proponuje kom-
puterowe programy dla biur i
księgowości.
Tel. 26-72-60. (Zam. 256-D)

PIECZĄTKI
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")

Myliąa

STALE SKUPUJEMY:
obrazy, meble, książki i t.
Tel. 62-08-80, 61-41-75.
(Zam. 257-D)

NIEDROGO SPRZEDA-
JEMY akmeński CEMENT
w workach i RUBEROID
RKP-350 i RKK-400 (z
obustronną powłoką
mineralizowaną).
Vilnius, tel. 42-46-31, 41-
96-94. (Zam. 264)

LEKARZE TOKSYKOLOGI
T. KAJOKAS (tel. 48-16-95),
R. BADARAS (tel. 42-64-30)
leczą w domu u pacjentów
ciężkie stany związane z
nadużyciem alkoholu.
(Zam. 365)

SPRZEDAJE SIĘ 4-pokojowe mieszkanie w Fabijańszkach. Cena 26.500.
Tel. 61-52-29. (Zam. 368)

KUPIĘ 1 lub 2-pokojowe mieszkanie, może być w bur-
sie.
Tel. 61-52-39. (Zam. 369)

KALENDARIUM

- * Piątek (29.III) jest 90 dniem 1996 r. Do końca roku 277 dni.
- * Znak Zodiaku — Baran.
- * Imieniny: Bertolda, Wiktorii, Eustachego.
- * Wschód Słońca — 5.58, zachód — 18.50. Długość dnia 12 godz. 52 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 29 marca zachmurzenie z przejaśnieniami, przeważnie bez opadów. Wiatr południowy, umiarkowany. Temperatura 1-3 stopnie ciepła.
W ciągu następujących dwóch dni możliwe nieduże opady. Temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, w dzień od -1 do +4 stopni.

Kupon rabatowy

UAB Gotana Pollena Cosmetics

Dystrybutor na terenie Litwy polskiej kosmetyki firm "Uroda", "Malwa", "Ewa", "Lechia", "Miraculum". Sprzedaż hurtowa.

Niżka 5%

Vilnius, Žirmūnų 139
tel/fax 77-16-09.

Kupon rabatowy naprawy zegarków

W sklepach:
*Šeškinė, ul. Šeškinės 32,
*Šivirta, ul. Šeškinės 22,
*Nemūnas, ul. Pylimo 43.
dla czytelników
"Kurierza Wileńskiego".

**20%
zniżka**

Uwaga! Jeśli nie abonujesz "K.W.", kup w kiosku, jeden wycięty kupon daje prawo na 20% zniżkę kosztów remontu jednego zegarka.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60,
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołecki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kurierza Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWIŁO